

Od autora: Pozdrawiam mojego Świętej pamięci męża

Cóż miałam pomyśleć o sobie że jestem aż tak wyjątkowa gdy słyszałam od pana same miłe słowa

Lecz nie były aż tak ważne

Proszę mej szczerości nie mieć za złe lecz rozmowa od słowa do słowa nie stała się wyjątkowa

Wręcz przeciwnie

Dzisiejsza dobranoc stoi na zimnie

A moje serce jak stygło tak stygnie

Zapomnij, że chciała mieć bukiet czerwonych róż wręczonych tuż o świcie

I nie myśl, że łatwo jest rozkochać ją

tak na całe życie

Skoro już to wiesz

Czemu naiwnie wierzyć chcesz, że zmienisz mnie?

Jeśli pukasz do jej drzwi?

Zrób to głośniej bo już śpi

Biegnij szybciej bo kto wie?

Może ktoś wyprzedzi cię

I nie żałuj wyobraźni monotonia tak ją drażni

Biegnij szybciej bo kto wie

Może ktoś wyprzedzi cię

Biegnij szybko szybciej spróbuj

Mówiła, że nie wpuści cię lecz czemu ty nie słuchasz już i z bukietem róż włamujesz się przez jej okno?

Za kogo ty się masz , że patrzysz

z miną tak dwuznaczną

Za kogo ty się masz?

Jeśli pukasz do jej drzwi....?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

AnDob, dodano 02.12.2022 07:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.